



## O słowniku pojęć Husserla

Bywają filozofowie, których cały dorobek jest tak jednorodny, że w pewnym sensie stanowi jeden logiczny twór. Przeważnie taka spójność pociąga za sobą przejrzystą siatkę pojęć, na których taki system się opiera. Filozofia Hegla jest i prawdopodobnie pozostanie najlepszym tego przykładem. Z pewnością takim filozofem nie jest Edmund Husserl. Rozwój fenomenologii, począwszy od pierwszych matematycznych pism młodego Husserla, a kończąc na *Kryzysie*, już sam w sobie jest przedmiotem licznych studiów. Czytając Husserla, zawsze należy mieć w pamięci nieustanną – jak twierdzą jedni – ewolucję, lub – jak chcą inni – rewolucję, jaką przechodzi jego myślenie. Spór ten ma już swoją historię. Kolejne fazy fenomenologii Husserla przynoszą ze sobą nie tylko poszerzenie pola badawczego, ale przede wszystkim przeformułowanie podstawowego aparatu pojęciowego.

Między innymi z tego powodu z zadowoleniem należy powitać projekty, które próbują ów stan rzeczy nieco uporządkować. Wydaje się, że doskonałym tego przykładem są różnego rodzaju encyklopedie i słowniki. Nie trzeba nikogo przekony-

wać, iż jest to zadanie niezwykle trudne – niech świadczy o tym kilka mniej lub bardziej udanych projektów, z *Encyclopedia of Phenomenology* (ed. L. Embree i inni, 1997) na czele. W ostatnim czasie ukazało się kilka takich przedsięwzięć: *Wörterbuch der phänomenologischen Begriffe* (Hrsg. H. Vetter, 2005), *Husserl-Lexikon* (Hrsg. H.-H. Bander, 2010) oraz *Handbook of Phenomenological Aesthetics* (ed. L. Embree, H.R. Sepp, 2010).

W 81. tomie serii *Historyczne słowniki religii, filozofii i ruchów* otrzymujemy tym razem słownik terminów fenomenologii Husserla<sup>3</sup>. Dla badaczy fenomenologii autora *Badań logicznych* książka taka na pierwszy rzut oka – z powodów, o których pisałem wcześniej – może wydawać się wręcz bezcenna. Nasz zapał jest tym bardziej uzasadniony, że projektu tego podjął się autor, który na fenomenologii Husserla zna się doskonale – co w przypadku tego rodzaju inicjatyw nie zawsze jest oczywiste. John J. Drummond, profesor Uniwersytetu Fordham, redaktor „The New Yearbook for Phenomenology and Phenomenological Philosophy”, przede wszystkim zaś autor cenionej monografii *Husserlian Intentionality and Non-Foundational Realism: Noema and Object* (1990) gwarantuje, iż praca będzie wykonana z charakterystyczną dla niego analityczną precyzją. Jednak już na samym początku nasz entuzjazm nieco opada, gdyż, jak zapowiada redaktor serii Jon Woronoff, słownik skierowany jest przede wszystkim do laików. Czyżbyśmy zatem mieli do czynienia z kolejną próbą przybliżenia amerykańskiemu studentowi filozofii fenomenologicznej, stanowiącej istotną część filozofii kontynentalnej? Niestety, należy zauważyć, że również Drummond uległ powszechnej manierze i posługuje się terminem „filozofia kontynentalna”, co być może dla studenta amerykańskiego jest pewnym ułatwieniem, czytelnika „kontynentalnego” po prostu irytuje. Nie dyskwalifikuje to w żadnym wypadku celu słownika, o ile oczywiście spełnia on naukowe kryteria. Przyjrzymy się zatem nieco bliżej zawartości słownika.

Na początku książki autor zamieszcza w formie kalendarium zwięzłą biografię intelektualną Husserla. Nie rozpoczyna się ona najlepiej, gdyż jest tam napisane, że Edmund Husserl urodził się w 1858, a nie 1859 roku. Jest to zapewne pomyłka drukarska, o czym świadczy fakt, że w dalszej części książki zapis daty jest już prawidłowy. Drummond dodaje do kalendarium bogate wprowadzenie, gdzie syntetycznie, ale bardzo rzeczowo prezentuje rozwój fenomenologii Husserla. Poczynając od okresu *Privatdozenta* w Halle, powstania *Filozofii arytmetyki*, kształtowania się *Badań logicznych*, następnie profesura w Getyndze, odkrycie redukcji transcendentnej, teorii noematu i opracowanie koncepcji czasu. Wreszcie Fryburg, sława, a także rozszerzanie programu fenomenologii transcendentalnej. Stosunkowo niewiele miejsca poświęcone jest ostatniemu okresowi działalności Husserla, a zaskakująco dużo – jego koncepcji etycznej.

<sup>3</sup> J.J. Drummond: *Historical Dictionary of Husserl's Philosophy*. The Scarecrow Press Inc. Lanham, Maryland/Toronto/Plymouth 2008, 259 s.

Autor przygotował również spis wykładów Husserla. Jest to rzecz nader cenna, ponieważ pokazuje nie tylko to, czym zajmował się autor *Idei* jako profesor uniwersytecki, lecz także zwraca uwagę na rozwój fenomenologii, która – częściowo, ale jednak – odzwierciedla się w treści przygotowywanych przez niego wykładów. Kwestią niezwykle pożądaną, ale zapewne i pracochłonną, byłoby pokazanie, w jaki sposób wykłady te przekładają się na teksty wydawane w ramach Husserlianów. Można byłoby pokusić się również o listę ćwiczeń i seminariów prowadzonych przez Husserla. Braki te rekompensuje znakomicie dobrana i sklasyfikowana bibliografia przedmiotowa.

Na prawie 200 stronach mamy około 550 haseł, co już samo w sobie świadczy o tym, że w słowniku dominują terminy, których wyjaśnienie zajmuje od kilku do kilkunastu zdań. Tak przyjęte założenie autora – pamiętając o celu słownika – należy przyjąć za słuszne. Chodzi bowiem o przedstawienie możliwie jak najszerszego zakresu pojęć fenomenologii Husserla. Zresztą liczne pojęcia Husserla, mimo całej swej trudności i złożoności, temu rygorowi całkiem dobrze się poddają.

Można przedstawione hasła podzielić na trzy grupy. W pierwszej kolejności są to pojęcia typu: „ontologia materialna”, „kategoria”, „sąd”, „akt”, „materia”, „*a priori*” itp. Terminy w pewnym sensie techniczne, które definiuje Drummond za pomocą kilku zdań. Przyjrzyjmy się hasłu „nastawienie transcendentalne”. Autor pisze, że jest to nastawienie filozoficzne, które uzyskujemy dzięki redukcji transcendentalnej. W refleksji fenomenologicznej dochodzimy do subiektywności, która odsłania nam świat. Nastawienie transcendentalne skierowane jest na intencjonalną korelację między świadomością a przedmiotami. I tylko tyle podaje nam *Słownik*. Tego typu hasła obejmują większość słownika. Niektóre hasła są jednak zbyt powierzchowne. Za przykład niech posłuży termin „antropologia”. Drummond pisze, iż jest to nauka opisowa, która zajmuje się rodzajem ludzkim. Naturalnie wszystko jest w porządku, z drugiej jednak strony nie czujemy się zbyt wzbogaceni tą wiedzą, a hasło to mogłoby – m.in. w odniesieniu do Husserlowskiego wykładu *Fenomenologia i antropologia* – być niezwykle interesujące. Na szczęście takich haseł jest niewiele. W drugiej grupie można by zamieścić terminy, które nie dają się już tak jednoznacznie zdefiniować – terminy odgrywające w fenomenologii Husserla kluczową rolę. Mam na myśli takie pojęcia, jak „świadomość”, „prawda”, „sens”, „realność”, „świat”. Weźmy to ostatnie. Drummond oferuje już czytelnikowi kilka możliwości rozumienia tego terminu. Z perspektywy nastawienia naturalnego jest sumą wszystkich przedmiotów. Z perspektywy transcendentalnej staje się korelatem świadomości, ostatecznym horyzontem, w którym ujawnia się sens wszystkich rzeczy. Wreszcie, do trzeciej grupy należą terminy „zakurzone” już sporą warstwą interpretacyjną, do której – pisząc np. o idealizmie czy teorii noematu – nie sposób się nie odnieść. Drummond, definiując „idealizm”, rozważa wszelkie jego typy: metafizyczny, epistemologiczny, semantyczny oraz transcendentalny, poszukując

miejsca dla fenomenologii Husserla. Są to hasła nieco bardziej rozbudowane, choć i tak ograniczane to kilkunastu zdań.

Przypominam, że jest to słownik historyczny, więc nie może zabraknąć haseł biograficznych. Autor prezentuje bardzo szeroką listę filozofów. Mamy tutaj najważniejszych przedstawicieli ruchu fenomenologicznego (Scheler, Pfänder, Reinach, Heidegger), klasyków, do których myśl Husserla się odwoływała (Kartezjusz, Leibniz, Kant), a także tych, którzy bezpośrednio inspirowali twórcę fenomenologii (Bolzano, Brentano, Stumpf). Szkoda, iż wpływ Lotzego na Husserla wciąż nie jest wystarczająco znany. Hasło obejmuje dosłownie dwa zdania. Autor docenił z kolei dorobek fenomenologii monachijskiej, przeważnie we wszelkich monografiach i słownikach pomijany. Mamy nawet hasło o Johannesie Daubercie – *spiritus movens* ruchu fenomenologicznego. Należy się już zapewne przyzwyczaić do faktu, że więcej miejsca poświęca się Edith Stein aniżeli Romanowi Ingardenowi. Naturalnie jest i Twardowski. Autor uznał za słuszne, iż warto przy okazji zareklamować fenomenologów amerykańskich; stąd obok Cairnsa i Farbera, mamy Natansona, Wilda oraz Sokolowskeigo. Właściwie nie można się przyczepić do nieobecnych. Chociaż jeżeli jest J.S. Mill, to powinien pojawić się także Theodor Lipps – najwybitniejszy przedstawiciel psychologizmu w czasach Husserla. Rzuca się także w oczy nieobecność getyńskiego studenta Husserla – Hansa Lippsa. Nie wiem także, czy Drummond nie przecenił aż nadto roli Maurice'a Mandelbauma czy Raymonda Polina w rozwoju fenomenologii. Obok haseł przedmiotowych i biograficznych mamy również hasła odnoszące się do prac Husserla. Autor słownika wymienia większość opublikowanych za życia dzieł Husserla. Do tego mamy hasło o „Roczniku Fenomenologicznym”.

Podsumowując: słownik oferuje krótkie, precyzyjnie napisane hasła. Jak już wspomniałem, wybór haseł jest dość obszerny. W zasadzie trzeba się wysilić, by powiedzieć, których haseł brakuje. Pomimo koniecznych uproszczeń, hasła opracowane są kompetentnie. Autor skoncentrował się na podaniu możliwie jak najprecyzyjniejszej definicji, odrzucając niejako historyczny kontekst kształtowania się terminologii Husserla. Poza tym jest to słownik napisany przez jedną osobę, co stanowi nie tylko lada wyzwanie, ale pozwoliło uniknąć dysproporcji między przedstawionymi hasłami. Drummond trzyma się określonej logiczno-ontologicznej oraz epistemologicznej linii interpretacji rozwoju filozofii Husserla. Orientacji pozwalającej na zbliżenie się fenomenologii do filozofii analitycznej, chociaż nie robi tego tak zdecydowanie, jak jego kalifornijscy koledzy. Z niezwykłą konsekwencją – godną zapewne lepszej sprawy – Drummond podkreśla wagę Husserlowskiej aksjologii i etyki. Otrzymujemy zatem hasła wyczyszczone niejako z wszelkich dylematów, co niewątpliwie jest zaletą publikacji. Wydaje mi się jednak, że słownik może rozczarować zaawansowanych badaczy fenomenologii. Trzeba jednak cały czas pamiętać, że w pierwszej kolejności nie jest do takich czytelników skierowany. W rezultacie,

mimo kilku niedoskonałości, należy zaliczyć *Słownik* do projektów udanych, które wnoszą pozytywną wartość w zrozumienie tak fenomenologii Husserla, jak i ruchu fenomenologicznego. Przede wszystkim jednak na plan pierwszy należy wysunąć walor dydaktyczny dzieła Drummonda, choć na pełną ocenę tego aspektu przyjdzie nam jeszcze poczekać.

*Dariusz Bęben* (Katowice)